

# Antyfaszyści – nożownicy

9 lutego 2025

5 lutego w Strasburgu studenci ze związku akademickiego UNI zostali zaatakowani nożami przez aktywistów Antify. Antyfaszyści byli członkami grupy La Jeune Garde (Młoda Gwardia), co jako żywo brzmi inspiracjami radzieckimi.

UNI to krajowy związek interuniwersytecki kojarzony z bardziej prawicową i konserwatywną opcją, właściwie centroprawicową. Unia powstała w lutym 1969 r. w celu obrony wolności słowa i dyskusji akademickich w reakcji na kryzys studencki z maja 1968 r. Wspierała działania polityczne generała de Gaulle'a. Zdecydowanie sprzeciwiali się komunizmowi, czy tzw. dyskryminacji pozytywnej. To już jednak obecnie wystarcza do przypinania „łatki” faszyzmu.

W lutym działacze UNI rozdawali ulotki w ramach kampanii wyborczej do samorządu studenckiego na Uniwersytecie w Strasburgu. 5 lutego zostali jednak zaatakowani przez aktywistów skrajnej lewicy. W ataku brała udział „Młoda Gwardia”, wspierana przez lewicowy Związek Studentów FSE i działacze Nowej Partii Antykapitalistycznej (NPA).

Członkowie UNI zostali szybko otoczeni przez „ponad 100 antyfaszystów”, rozwijających transparent z napisem „faszyści won z naszych uniwersytetów”. Skandowano nie tylko tego typu hasła, ale też padały bezpośrednie obelgi.

Studenci UNI schronili się czasowo na kampusie, gdzie „grupa antyfaszystów” próbowała wyważyć drzwi i ich atakować dalej. Kiedy sytuacja się pozornie uspokoiła, działacze UNI próbowali wrócić do swojego akademika, ale okazało się, że byli śledzeni i zostali po drodze zaatakowani ponownie, m.in. z użyciem noży. Interwencja uniwersyteckich służb porządkowych

zakończyła się także pobiciem ochroniarzy, a jeden z nich trafił z raną głowy do szpitala.

Poglądy lewicowe dominują coraz mocniej we francuskim świecie akademickim, a reszta studentów jest zastraszana. Historia ze Strasburga pokazuje, jak może wyglądać „demokracja” w kraju, gdzie lewactwo poczuje się zbyt mocne. Po tym incydencie Emmanuelle Brisson z Partii Republikańskiej wezwała nawet ministra spraw wewnętrznych Bruno Retailleau do rozwiązania „antyfaszystowskiej organizacji Młoda Gwardia, która stała się zagrożeniem dla instytucji i demokracji”.

Trzeba dodać jednak, że na czele tej organizacji stoi także poseł, lewicowy polityk z LFI Raphaël Arnault, który od lat usprawiedliwia brutalną i systematyczną przemoc wobec politycznych przeciwników. Raphaël Arnault to były rzecznik Młodej Gwardii, skazany nawet w 2022 r. za przemoc na 4 miesiące więzienia w zawieszeniu.

Autorstwo: BD

Na podstawie: „Valeurs”

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)